

# Wiarus Polski

Organ „Narodowego Stronnictwa Robotników“.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztu i w listowych wynosi 4 m. 08 fen. a z odnośnikiem do domu 4,98 mk. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. polnisch nr. 512.

**W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!**

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami i mk. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego“ należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamburg, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4.

**Rodzice polscy! Uczęście dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!**

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymują spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Blższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

**We walce o pierwszeństwo.**

Piszą nam: Z nienawiści zadenuncjowano sąsiada, że knuje zamach na wioskę. Sąsiedzi zebrali dobrą dziatki wcielono do domów jako slugi, a rodziców skazano na wygnanie.

Pesknily dziatki i czynily starania, aby rodziców uwolniono. Doremnie jednak, bo uparci sąsiedzi utrzymywali wpływ na władzę, która uznawała za sprawiedliwe, trzymać zdala rzekomych zbrodniczych rodziców we więzieniu.

Aż nareszcie z pomocą Bożą starania dziatki uwieńczone zostały pożądaniem i upragnionym skutkiem. Rodziców uwolniono i wrócono im stare prawa rodzinne, a im oddano także dawną majątność. Dziatki porosłe w domach i rodzinach obcych z wielką radością w sercach podążyły powitać rodziców i z niewymowną radością otoczyły ich kołem.

Pierwsza radość wnet minęła i po krótkim wspólnym pożytku, rozpoczęły się kłótnie o względy, a potem o materialne zasoby.

Jak zwyczajnie, idealnie kochające rodziców dziatki myślały o sobie, — a pierwsze rozpoczęły myśleć o własnym położeniu, dziatki te, które najmniej starają się o uwolnienie rodziców. Aby nie wykryło się przed rodzicami, że były niedobre, że nie starają się o uwolnienie rodziców z katow wziętych, ale owszem już ze złymi sąsiadami robiły interesy, byle materialnie wyrosły — odpychały dziatki kochające, ale mniej mówne i mniej sprytne od łona rodziców, a same chwaliły się przed nimi, ile to one uczyniły dla ich uwolnienia.

Sprytne, były jedne dziatki, bo uczyły się tego sprytu od obcych dziatki, majetne, bo robiły interesy z wrogami rodziny i dla tego postarały się teraz pierwsze, że ojciec i matka ich tylko otoczyli miłością i dobra rodziny im tylko podzielili.

Rodzice nie mogą narazie pojąć tego, że właśnie te, a nie drugie dziatki okazywały czułość, lecz po jakimś czasie przyszli do przekonania, że się pomylili, bo prawdziwie dobrimi dziatkami były te, które same się nie chwaliły, a pomimo to rodziców nadzwyczaj kochały.

Pomału rodzice też poczynają przyciągać do siebie i badać dziatki milczące, nie chwalcące się, aż ostatecznie wyszła na jaw prawda.

Powyższy opis dotyczy wielu rodaków na obczyźnie, którzy na odgłos wolnej Polski, popieszyli do kraju, aby tam dostać się na urzędy. Tużaj dla Matki Polski nic nie działali, owszem często przeszkadzali innym w pracy społecznej, nawet nie należeli do polskich towarzystw. Naraz stali się niby „kochającymi“ dziatkami Matkę Polską i zaczęli jej się przymilać. Porzucili więc pracę w swoich zawodach i popieszyli się, aby ich nie uprzedzili ci, którzy dla sprawy społecznej życia i miemie poświęcili.

Polska poznaje się pomału na wartości różnych karierowiczów, niedoświadczonych, którzy nie chce się pracować zawodowo, wpatrzonej w gwiazdę biurokratyczną. Aby zapobiedz dalszemu rozkładowi społecznemu, coraz częściej na łamach gazet polskich ukazują się artykuły ludzi światłych, dbających o dobro całego społeczeństwa, wskazujących na ową zgniłą moralną.

W numerze przedostatnim „Wiarusa Polskiego“ opisał pan Jan Brejski stosunki o urzędnikach w Polsce. Obecnie, znajdujemy w „Gazecie Poznańskiej“ pod nagłówkiem „Nasi urzędnicy“ nowy artykuł, którego treść jest następująca:

Bardzo często słyszeć można żale, że podczas wojny wielka część naszego społeczeństwa przywykła do próżniactwa. Ludzie, którym zależy na dobru naszego kraju, z obawą patrzą w przyszłość z tego powodu. I słusznie, bo obserwując obecne stosunki, widzi się bardzo częstą niechęć do pracy fizycznej i gonienie za łatwym zarobkiem, a co najmniej za jakimś urzędkiem, dającym spokojnie i wygodne życie. Jak gdyby chcieli sobie powetować, że przed wojną dostęp do urzędów był nam zupełnie zamknięty.

Uznajemy, że urzędników nam potrzeba, — lecz potrzeba nam w pierwszym rzędzie urzędników, którzy powierzono sobie funkcje wypełnić zdołają. Tymczasem dużo ludziom zdaje się, że zupełnie wystarczy, aby mieli odwagę się zgłosić, a urząd dostać powinni. A zatem zgłaszają się i ludzie o konducie wątpliwej, dawniejsze kreatury rządowe, rzemieślnicy, którzy nie chcą uprawiać swego procederu, robotnicy, którym nie chce się pracować itd. Choćby tylko zostać policjantem lub żandarmem, byleby nie pracować fizycznie! O kwalifikacjach niektórych osób niech świadczy ich lista.

Pewien żandarm pisze:

G... Jan proszył bij Panow na Policji o moje browadzie się jak jem sa na robotcie bił ze jem nie bił karani. Proszcie to swadęwo mi przisłać do Poznana do mnie.

Raporty owego żandarma musza być wzorowe!

Gdy magistrat w Gostyniu rozpisal posadę asystanta kasowego oraz registratora, otrzymał następujące dwa zgłoszenia:

W Sprawie pomocnika kasowego w Kurieże Poznańskim pot Nr. 206 dnia 7. 9. 1919.

Upraszam się zgłoszcz, iż jest dem w Kasowaniu obeznany pracowałem przy Zabiezpieczeniu na Życie u Towarzystwa Viktoria Berlinie 3 lata nierobione Towarzystwu żaden trudności zawsze mi nadane obowazki żetelnie wypolniać.

Warunki 250.00 Marek na Misac.

Gdy bem mógł mi psziczejzejnia miesca liczyez prosół bem Uszanowanego Magistratu w Gostyniu o weswanie“.

Drugi zaś pisze na pocztówce:

„Na Anąksa od 9. 8. donosze ysz ja mam zamiar do Urzundu wstąpieć, jam jest 41. lat i Kawaler zawodu piekasz pro sze po odebraniu tego, o blższe Szczegóły i o Utszymaniu co to jest za Szusza abym wiedzial, jak się tszmac“.

Proszę się nie śmiać, bo to smutne, bardzo smutne! Nie winić nam tu ludzi, lecz system pruski, który nie tylko, że nas odsuwał od urzędów, lecz nie dawał nam możności nauczenia się własnego języka.

Lecz jak mają funkcjonować nasze urzędy, jeżeli tacy ludzie je sprawować będą. Niech zatem każdy, kto pcha się gwałtem na urząd, — wprzód zrobi rachunek z samym sobą, czy będzie mógł podolać swym obowiazkom. Niech lepiej pracuje w swoim zawodzie, pracuje fizycznie, to tej pracy naszej Ojczyźnie przecież tak bardzo potrzeba. Niech sobie powie, że dobry rzemieślnik i robotnik przedstawia dla kraju większą wartość, niż nędzny i niezdolny urzędnik.

**Z wrażeń westfalskich.**

Z Łużyca piszą nam:

Od dawna już pragnęłam poznać o wycich okrzyczanych „bolszewików westfalskich“, którymi podobno już nawet dzieci w Polsce strasza. Wiedziałam, że ohydne to miano wymyśliłi ludzie, patrzący niełaskawem okiem na ich mrówczą pracę. Rozumiałam, że owi mniemani „bolszewicy“ są dobrymi Polakami, kochającymi mowę polską i ojczyznę obyczajnie, że są uświadomieni i domagają się praw społecznych i dla tego ich wsteczniczy nie nawiądzają.

Pierwsze walne zgromadzenie delegatów Nar. Stron. Rob., na którym jako delegat miałem szczęście ich poznać, potwierdziło najzupełniej moje przypuszczenia. Poznałem bowiem nietylko dobrych, ale nawet bardzo dobrych Polaków; nietylko kochających swoją Ojczyznę, ale kochających ją gorąco i z głębi serca, nie powierzchownie, jak to wielu niestety u nas czyni. Poznałem tam robotników kochających naszą piękną mowę nadewszystko i ją pielęgnujących, gdziekolwiek nadarzy się ku temu sposobność. Dla pielęgnowania mowy ukochanej, poświęcił wychodźca, ciężko na swój i rodziny swojej chleb codzienny pracujący — swój wolny czas na zakładanie towarzystw, Związków, szkół, nawet Uniwersytetu Ludowego. Owi rzekomi „bolszewicy“ potrafili oprzeć się nawali germanizmu i niemiary, zachowali swą narodowość, religię i stare obyczaje. Owi „bolszewicy“ znaleźli czas na pielęgnowanie pieśni polskich w Kółkach śpiewawczych, znaleźli czas na ćwiczenia w Tow. gimn. „Sokol“ i w innych stowarzyszeniach.

Wychodźca — robotnik pojął także, że i on jest człowiekiem społeczeństwa, że i jemu nietylko obowiązki, ale i prawa przysługują. Złoczył przeto szerokie masy ludu roboczego pod sztandar Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Robotnik zrozumiał, że swego wroga, kapitalizm tylko własną bronią będzie mógł skutecznie zwalczać i złożył sobie „Bank Robotników“. Robotnik — wychodźca zrozumiał, że dla pozyskania wpływów na ustroj państwowi, aby jego żądaniom społecznym i politycznym zadość uczyniono, musi się złączyć w jedną silną partję pod jednym sztandarem, że potrzeba mu prasy, która będzie na jego usługi. Potrafił on tę myśl urzeczywistnić i stworzył sobie w krótkim stosunkowo czasie silną organizację polityczną „Narodowe Stronnictwo Robotników“, potrafił zawiądnąć także gazetę „Wiarusem Polskim“ i wniej swe myśli i żądania wyraża.

Nar. Stron. Rob. ma polskiemu robotnikowi prawa społeczno-polityczne wywalczyć, a Zjednoczenie Zaw. Polskie z pomocą „Banku Robotników“ położenie gospodarczo uprzywilejniać.

I to zrozumienie, ta dojrzałość polityczna i społeczna robotnika — wychodź-

cy, dała powod. nazwania go „bolszewikiem“.

Strach bierze zafolców z pośród wielkich obszarników, przemysłowców i t. d., że gdy wychodźca powróci do kraju, — a prędzej czy później to nastąpi, bo lud tęskni za swą ojczyzną — wtenczas upomni się o swoje prawa, prawa człowieka i obywatela. Nie pozostanie tylko niewolnikiem, lub drabką dogodną do wspinańia się na urzędy i t. d. dla swych „panów“. Będąc oświeconym i wypracowanym nie pozwoli się fałszywym przyjacielom wprowadzić na złą drogę, lecz sam przez swych przywódców kierować się będzie. Robotnik — wychodźca nie zadowolni się tem, aby inni się niby o jego prawa troszczyli, ale sam się o nie upominać będzie. Lud roboczy jako największa pieść narodu, zapragnie także mieć swych przedstawicieli w rządzie.

To wszystko wielm. panom niewna rolę. Pragną więc oni podkopywać był światłego wychodźcy u ludu w kraju i dla tego zwią go bolszewikiem.

Ludu polski w Ojczyźnie! Nie wierz fałszywym prorokom. Gdy wychodźca do Polski przybędzie on o swoje i twoje prawa się upomni, ale nie po bolszewicku. Wychodźca przyniesie wam oświatę i pomoc szczerą. Dlatego gromadź się ludu polski pod sztandarami, które nam wszystkim przewodza, dopomóż mu w walce o dobro Ojczyzny i społeczeństwa pracującego.

Wy zaś Rodacy na obczyźnie, którzy do teraz stronicie od Z. Z. P. i N. S. R. pochowajcie wszystkie niesnaski i w imię miłości Ojczyzny i dobra robotnika gromadźcie się pod te dwa sztandary. Pracujcie razem z braćmi swemi dla dobra Ojczyzny, dla siebie i dzieci waszych.

J. Z.

**Jak się Niemców pozbywają w krajach nadbałtyckich.**

Kraje nadbałtyckie, Estonia, Liwlandja, Kurlandja, podobnie jak Górny Śląsk, były aż do ostatnich czasów terenem wyzysku gospodarczego niemieckich baronów, właścicieli wielkich latyfundi. Gdy wojska niemieckie zajęły te kraje, uważały je jako odwieczne niemieckie a rząd przygotowywał tam kolonizację dla osiedlenia żołnierzy na wielką skalę. Po zawieszeniu broni koalicja pozwoliła niemieckim wojskom pozostać tam, ażeby odprzeć falę bolszewizmu, cisnącą się na zachód. Wtedy to rządziło jeszcze w tych krajach junkierstwo niemieckie, powołane do steru przez niemieckie władze wojskowe. Te dwa czynniki w porozumieniu pomiędzy sobą w miesiącach zimowych zwerbowały nowe masy żołnierzy z Niemiec obiecanką trwałych siedlisk i obywatelstw w tych krajach. Republikański rząd niemiecki otwarcie popierał te zamiary ludząc się, że przez wzmocnienie żywiołu niemieckiego uda mu się tam stworzyć nowe republiki niemieckie. Ale tymczasem Anglja upatrzyła sobie te kraje jako teren swych wpływów gospodarczych i protektoratu politycznego, a pod jej osłoną wytworzyły się w wszystkich tych krajach nowe rządy z zastępców rdzennej ludności z zupełnym pominięciem niemieckich baronów. Wojska niemieckie, stojące pod dowództwem generała hrabiego von der Goltza, musiały się na rozkaz koalicji wycofać z Estonii i Liwlandii.

Kurlandji jednak na razie opuścić nie chcą; nie wiadomo, czy wskorają co przez swój upór. Nowy rząd republiki estońskiej zaprowadził radykalną reformę agrarną, która naśladowaną będzie prawdopodobnie także w Liwlandji, Kurlandji, gdy się tam pod protektorem angielskim utrwała również własne rządy krajowe. Przez reformę tę zostanie wyłączone wszelka wielka posiadłość ziemska. Majoraty i fideikomisy przypadają państwu bez odszkodowania, reszta zaś majątków wielkich będzie wykupiona przez państwo za cenę, odpowiadającą zapisanej w katastrze normie podatku gruntowego, która wynosi zaledwo dwunastą część rzeczywistej wartości majątków.

Przez reformę tę Estonia pozbędzie się odrazu żywołu niemieckiego. Baronowie niemieccy utracą nietylko swoją własność, ale po części będą musieli opuszczać kraj bez fenyga w kieszeni, gdyż cena wykupu majątków obrócona będzie na pokrycie ciężarów hipotecznych.

Zalecałoby się taką reformę agrarną zaprowadzić również w Górnym Śląsku, gdzie przeszło połowa ziemi jest w ręku wielkich posiadzcicieli niemieckich.

### o byłych Komitetów Wyborczych, powiatowych i miejscowych.

Uchwałę posiedzenia byłego Zarządu Głównego Komitetu Wyborczego na Westfalii i Nadrenii, przyjętej na dniu 21. września t. r. w Herne, wzywa się w porozumieniu z Zarządem Komitetu Wykonawczego, aby Komitety powiatowe i miejscowe w jaknajkrótszym czasie złożyły ostateczne sprawozdanie i innych materiałów pozostałych w Komitetach po zestawieniu rzeczy pozostałości nadesłać do 10. października najpóźniej do Komitetu Wykonawczego.

Główny Komitet Wyborczy uchwałę zebrania likwidacyjnego przelał swą pracę do Komitetu Wykonawczego jako najwyższej władzy wychodźstwa polskiego w Niemczech zachodnich.

Główny Komitet Wyborczy i zarazem Komitety powiatowe są zniesione.

Były Zarząd Gł. Kom. Wyb.  
Fr. Janasik. St. Jankowiak.  
K. Berent. Wl. Lisiewski.  
Komitet Wykonawczy.  
Fr. Krupka. M. Milczyński.

### Objaśnienia walut, wag i miar.

Waluta czyli wzajemny stosunek poszczególnych systemów monetarnych, jest obecnie niestała, ulegając bezustannym zmianom. Najbardziej w górę idzie dolar amerykański w stosunku do pieniędzy eu-

ropejskich, w Europie zaś prym trzyma szterling angielski.

Dla firm polskich pracujących w Danji, bardzo ważną jest korona duńska. Dla tego też musimy wziąć ją za podstawę.

Korona duńska przed wojną stała na równi z koroną szwedzką i norweską, a odpowiadała 1,12 markom niemieckim (marka równała się 0,89 koronom). Dziś korona duńska ujawnia stałą tendencję zniżkową w stosunku do reszty monet europejskich neutralnych i ententowych (z wyjątkiem francuskiego i belgijskiego franka). Oto krótki pogląd na stan poszczególnych walut:

Dolar amerykański równał się 3,73 koronom duńskim. Dziś za dolara trzeba płacić 4,50 koron, a przepowiadają, że kosztować on będzie 6 koron i może jeszcze więcej.

Funt szterlingów = 20 szylingów równał się 18 koronom duńskim. Dziś szyling równał się z koroną, czyli funt szterlingów = 20 koron.

Frank francuski równał się 0,72 koronom (72 oerom), dziś za frank płaci się tylko 64 oery. Frank więc spadł w cenie i wartości.

Frank szwajcarski równy francuskiemu kosztuje dziś 80 oerów.

Za koronę szwedzką płaci się 1,12 oerów duńskich.

Za koronę norweską płaci się 1,06 koron duńskich.

Floren holenderski równa się dziś mniej więcej 1,75 koronom duńskim.

Marka niemiecka, która równała się przed wojną 89 oerom, dziś spadła do 25 oerów i ujawnia tendencję zniżkową.

Korona austriacka równała się przed wojną 76 oerom (100 oerów = 1 korona duńska) dziś nie jest wcale notowana na giełdzie a prywatnie płacą za nią najwyższej 15 oerów.

Rubel rosyjski równał się przed wojną 1,92 koronom. Dziś zakazano na mocy prawa specjalnego jego wprowadzania do Danji a prywatnie płacą za niego najwyższej 35 oerów.

Marka polska nie jest wcale znana w Danji i nie ma tu żadnego kursu.

Z tego wszystkiego wynika, że dopóki urzędowy złoty polski nie będzie w kursie i nie będzie uznany przez Amerykę, Anglię i Francję, wszelkie transakcje handlowe między Polską a krajami skandynawskimi są bardzo utrudnione. Mogłoby to pomóc eksport węgla, makuchów, ropy itd., produktów kopalnianych i rolnych.

Funt amerykański i angielski równa się 400 gramom, a więc mniej więcej funtowi polskiemu.

Cal angielski równa się 2,55 centymetrom. Jard angielski równa się 92 centymetrom.

Na podstawie powyższych danych może każdy obliczyć sobie cenę i rozmiar to-

waru. Markę polską można chyba najlepiej zastąpić przy ocenianiu walut marką niemiecką, do której pod względem wartości jest najbardziej zbliżona.

## Polska.

### Ukartowany manewr.

Według doniesień pism berlińskich przeszło 70 procent urzędników niemieckich w poznańskim oświadczyło gotowość wyjazdu do Niemiec, ażeby nie pracować dla rządu polskiego. Pomimo że we wszystkich urzędach niemieckich jest przepelnienie, postanowił rząd niemiecki dać wszystkim urzędnikom pruskim pozostającym jeszcze w Poznańskim zatrudnienie i ściągnąć ich jak najprędzej do kraju. Manewr ten jest obliczony na to, ażeby wobec braku wykwalifikowanych urzędników polskich wywołać we wszystkich urzędach polskich, a zwłaszcza na pocztach, kolejach i sądownictwie chaos i zamieszanie.

### Polityka polska w stosunku do sąsiadów.

Na wiecu poznańskim nakreślił członek Komitetu Narodowego p. dr. Marjan Seyda położenie Polski i zadania polityki polskiej, jak następuje:

Naszym największym wrogiem są Niemcy. Z Rosją jesteśmy gotowi żyć w przyjaźni. Rumunów uważamy za naturalnych sojuszników. Czesi są chytry, wyszkoleni w szkole niemieckiej, zachlanni, nie przebierający w środkach. Jeśli jednak Cieszyńskie będzie nasze — czego się spodziewamy — możemy dążyć do sojuszu z nimi. Musimy być związani trwałą sojuszem z koalicją Polska pomiędzy Niemcami i Rosją powinna być jak najsilniejsza. Społeczeństwo w naszej dzielnicy ma wielkie zadanie jako strażnica najbardziej na zachód wysunięta.

### Stosunki handlowe Polski z Anglią.

Biuro Prasowe informacyjne M. P. i H. okmunikuje, że Polska Agencja handlowo-finansowa w Londynie, powołana do życia w kwietniu 1918 r., ułatwia kupcom i przemysłowcom polskim zawiązywanie stosunków handlowych ze sferami przemysłowo-handlowymi w Anglii.

Agencja posiada liczne oferty firm angielskich, oraz jest w stałym kontakcie z angielskimi izbami handlowymi.

Adres agencji: 88, Kingsway, London W. C. 2.

Na czele jej stoi p. Wl. Czarnowski.

### Koniec strejku niemieckich urzędników sądowych.

Z powodu strejku niemieckich urzędników sądownictwa w Poznańskim pruskie ministerstwo sprawiedliwości wysłało radców Humberta i Wolnera do Poznania, celem podjęcia rokowań z władzami pol-

skimi oraz z wydziałem strejkujących. Wskutek poprzedniego porozumienia z przedstawicielami rządu polskiego urzędnicy sądowi postanowili do zajęć swych powrócić. Odpowiednia rezolucja brzmi: „Ponieważ pruski minister sprawiedliwości wysłał dwu komisarzy do Poznania, celem narad w sprawie podjęcia prac w sądownictwie i ponieważ polski urząd sprawiedliwości zgodził się na wypłacanie zaliczek pensyjnych — zaleca się natychmiastowe rozpoczęcie pracy”.

### Z różnych stron Polski.

**Chełmża.** Obłożone aresztem zostało tu pudło z 245 funtami wędzonej kiełbasy, dalej 35 funtów masła u pewnej handlarzki i 39 funtów wieprzowiny u berlińskiego handlarza pokątnego.

**Cudziądź.** W zjeździe lekarzy Powiatowych, który się tu odbył w ubiegły czwartek na sali „Bazaru”, brało udział 20 lekarzy. Zebrał się p. dr. Brejski z Pelplina, a przewodniczył p. dr. Lński z Chojnic. Wskazano sprawy powiatowych powożenia związku lekarzy itd., o ogólnym urządzeniu sanitarnym i jego polepszeniu.

**Klonowo.** Okropne zajście wydarzyło się tutaj. Młody krawiec Junka wróciłszy szczęśliwie z wojny, odznaczał się od tam niedowiarstwem i bluźnierstwem. Na próżno go pobożna matka napominała, że ma się poprawić. Przed kilku dniami rozszalała się straszna wieść że nieszczęśliwy ten człowiek z pomostu kolejowego, na którym siedział, wyczekując na pociąg dołem nadchodzący, rzucił się pod niego. Pociąg przejechał głowę samobójcy i na miejscu go uśmiercił. Język jego daleko był odrzucony, którym niedawno tak często bluźnił przeciw Bogu. Okropna to kara. Z listów, jakie znaleziono w kieszeni nowego ubrania, które sobie na śmierć uszył, wynika, że nim to samobójstwo popełnił, w głowie mu się pomyslało. Narysował bowiem grób niedaleko owego miejsca śmierci, gdzie chciał być pochowanym. Napisał też podobno do swego kieszka proboszcza, że dla tego się zabija, aby nie zabić matki, która go ciągle do Boga nawraca.

**Inowrocław.** Przy kontroli przejeżdżających, którzy wyjeżdżają z Poznania do Niemiec, podlegają szczególnie kobiety bardzo ściśle rewizji na dworcu w Inowrocławiu, ponieważ wywóz pieniędzy i żywności jest niedozwolony. — W niedzielę dnia 21 bm. znaleziono u pewnej pani i do tego Polki 20 000 mk. w złocie, które zamierzała przemyć do Niemiec. — Sprytna paniusia umieściła złoto bardzo dyskretnie na ciele w bandażu, mówiąc że jest właśnie chora. Złoto skonfiskowano a rozpaczająca paniusia aresztowano.

169) HENRYK SIENKIEWICZ

## QUO VADIS

Powieść z czasów Nerona dla dojrzałej młodzieży.

(Ciąg dalszy.)

Lecz nie mówił, że nie opuści Rzymu i sam wahał się, co uczynić, gdyż już oddawna wkraśla się w duszę jego niepewność, a nawet i trwoga. Ale trzęsła jego była rozprószona, dzieło zburzone, kościół, który przed pożarem miasta wybujał, jak drzewo wspaniałe, obróciło w proch moc „Bestji”. Nie zostało nic, prócz lez, nie, prócz wspomnień mąk i śmierci. Siejba wydała plon obfity, a szatan wdeptał go w ziemię.

Często wydawało mu się, iż jeśli sam opuści Rzym wierni pójdą za nim, a on zawiedzie ich wówczas aż hen, do cieniastych gajów Galilei, nad cichą tof Tyberjadzkiego morza, do pasterzy. spokojnych jak gołębie lub jak owce, które się tam pasą wśród cząbrow i nardu. I coraz większa chęć ciszy i wypoczynku, coraz większa tęsknota za jeziorom i Galileją ogarniała rybaczę serce, coraz częstsze lzy napływały do oczu starca.

Lecz gdy na chwilę uczynił już wybór, ogarniał go nagły strach i niepokój. Jakoż mu opuścić to miasto, w którym

tyle krwi mezczeńskiej wsiąkło w ziemię i gdzie tyle ust konających dawało świadectwo prawdziwe? Ma-li on jeden uchylić się od tego? I co odpowie Panu, gdy usłyszy słowa: „Oto, oni pomarli za wiarę swoją, a ty uciekłeś?”

Wszystkie te myśli przebiegały teraz przez jego stroskaną głowę, gdy słuchał prośb ostatniej garstki swych wiernych, oni zaś, otaczając go coraz ciałniejszym kołem, powtarzali błagalnymi głosami:

— Chroni się, Rabbi, i nas wyprowadź z pod mocy Bestji.

Wreszcie Linus pochylił przed nim swą umęczoną głowę.

— Panie! — mówił — tobie Zbawiciel kazał paść owce swoje, ale niema już tu ich, lub jutro ich nie będzie, więc idź tu, gdzie je odnaleźć jeszcze możesz. Oto żywie jeszcze słowo Boże i w Jeruzalem i w Antiochji i w Efezie i w innych miastach. Co wskórasz, zostawisz w Rzymie? Gdy legniesz, powiększysz tryumf Bestji. Janowi Pan nie oznaczył kresu życia. Paweł jest obywatelem rzymskim i bez sądu karać go nie mogą, lecz jeśli nad tobą, Nauczycielu, rozroży się moc piekielna, wówczas ci, w których upadło już serce, pytać będą: Ktoż jest nad Nerona? Tyś jest epoka, na której zbudowany jest Kościół Boży. Daj nam umrzeć, ale nie pozwól na zwycięstwo Antychrysta nad Namieśnikiem Bożym i nis wracaj tu, póki pan nie skruszy tego, który wytoczył krew niewiną.

— Patrz na lzy nasze! — powtarzali wszyscy obecni.

Lzy spływały i po twarzy Pietra. Po chwili jednak podniósł rękę i wyciągając nad kłęczącymi dlonie, rzekł:

— Niech imię Pańskie będzie uwielbione i niech się stanie wola Jego.

LIII

### Quo vadis, Domine?

O brzasku następnego dnia dwie ciemne postacie posuwały się drogą Appijską ku równinom Kampanji.

Jedną z nich był Nazariusz, drugą Piotr Apostół, który opuszczał Rzym i meczonych w nim współwyznawców.

Niebo na wschodzie przybierało już leciuchny odcień zielony, który zwolna, coraz wyraźniej bramował się u dołu barwą szafrenną. Drzewa o srebrnych liściach białe marmury willi i łuki wodociągów, biegnące przez równinę ku miastu, wychylały się z cienia. Rozjaśniała się stopniowo zieloność nieba, nasycając się złotem. Zaczem wschód zaczął różować i rozświetlił góry Albańskie, które ukazały się ciemne, liljowe, jakby z samych tylko błasków złożone.

Świt odbijał się w drżących na liściach drzew kroplach rosy. Mgła rzędła, odkrywając coraz szerszy widok na równinę, na leżące na niej domy, cementarce, miasteczka i kępy drzew, między którymi białły kolumny świątyn.

Droga była pusta. Wieśniacy, którzy zwezwili jarzyny do miasta, nie zdążyli je-

szcze widocznie pozapręgać do kózków. Od płyt kamiennych, któreimi aż do gór wyłożony był gościniec, szedł w ciszy, odgłos drewnianych postoiłów, jakie podróżni mieli na nogach.

Potem słońce wychyliło się przez przełecz gór, ale zarazem dziwny widok uderzył oczy Apostoła. Oto wydało mu się, iż złocisty krąg, zamiast wznosić się wyżej i wyżej na niebie, zsunął się ze wzgórz i toczy się po drodze.

Wówczas Piotr zatrzymał się i rzekł: — Widzisz tę jasność, która zbliża się ku nam?

— Nie widzę nic — odpowiedział Nazariusz.

Lecz Piotr po chwili ośwał się, przyśloniwszy oczy dłońmi:

— Jakowaś postać idzie ku nam w blasku słonecznym.

Do uszu ich nie dochodził jednak najmniejszy odgłos kroków. Naokół było cicho zupełnie, Nazariusz widział tylko, że w dali drżą drzewa, jakby je ktoś potrząsał, a blask rozlewa się coraz szerzej na równinie.

I począł patrzeć ze zdziwieniem na Apostoła.

— Rabbi! co ci jest? — zawołał z niepokojem.

A z rąk Pietra kosztury podróżny wysunął się na ziemię, oczy patrzyły nieruchomie przed siebie, usta były otwarte, w twarzy malowało się zdumienie, radość, zachwyt.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Do Komitetów powiatowych i miejscowych.

Rodacy!

Władze komunalne w Niemczech otrzymały od rządu niemieckiego nakaz potworzenia straży obywatelskich (Einwohnerwehrr). Straże te mają obowiązek czuwania nad spokojem w kraju i uchronienia gmin od strat, które przez zaburzenia wyniknąć mogą.

Zwracają się do nas Komitety miejscowe, filje organizacji zawodowej i politycznej, co czynić należy, ponieważ władze gminne i komunalne, a także od Polaków dostarczenia pewnej liczby Polaków do straży obywatelskiej.

Komisja polityczna Komitetu Wykonawczego badając dokładnie rzecz, nabrała przekonania, że nie należy pod żadnym warunkiem Polakom brać udziału w straży obywatelskiej z następujących powodów:

Ustrój państwowy rzeszy niemieckiej jest Polakom obojętny, gdyż tak rząd monarchistyczny jak i rząd demokratyczny postępowania politycznego względem Polaków na zasadzie sprawiedliwości nie stosował i nie stosuje. Polacy więc nie mają powodu stanąć w obronie wewnętrzo-politycznego ustroju rzeszy niemieckiej.

Z drugiej strony Polacy, nie tracąc ani angażując się w żadne rewolucyjne zamiary, czy to z prawicy czy to z lewicy pochodzące. Jako zupełnie neutralni w tej sprawie, pozostawiamy decydowanie o ustroju wewnętrzo-politycznym rzeszy Niemcom. Nie chcemy się bowiem stać narzędziem, znajdującym się pomiędzy młotem a kowadłem.

Rodaków naszych upraszamy, aby wobec oświadczonej powyższej neutralności nie brali udziału w demonstracjach i pochodach, zmierzających do zmanifestowania pojęć, za tą lub ową stronę polityczną.

Komitety miejscowych towarzystw oraz wszystkie towarzystwa i filje organizacji upraszamy jaknajgoręcej, aby na każdym miejscu, przestrzegały Polaków przed udziałem w podobnych manifestacjach. Niech Polacy stonia od wszelkich zebrań, pochodów i demonstracji, niech unikają zbiegowisk, aby rząd i władze niemieckie najmniejszego cienia podejrzenia Polakom zarzucić nie mogły.

**W sprawie „Katholikenbundu“!**

Z rozmaitych stron dochodzą nas zapytania jakie stanowisko Polacy zabierać powinni do agitacji na rzecz Związku niemieckiego „Katholikenbundu“.

Ow Związek szaloną agitację rozwija w celu pozyskania polskich katolików do swego grona nawet księża w polskich kazaniach, agitują na rzecz tego Związku.

Komisja polityczna Komitetu Wykonawczego uchwalila, aby Polacy do Związku „Katholikenbundu“ nie wstępowali. Polacy-katolicy na wychodźstwie mają własne polskie stowarzyszenia kościelne i religijne, w których mogą swym uczuciom religijnym należycy dać wyraz. Niemieckie Związki, aczkolwiek katolickie, pod względem narodowościowym prowadzą lud w kierunku podniesienia patriotyzmu i szowinizmu niemieckiego i wiele im zarzutów co do chęci zgermanizowania Polaków uczynić można. Dowodów dostarczyły nam postępowania duchowieństwa niemieckiego. Dla Polaków istnieje Związek towarzystw polsko-katolickich i Bractwa Różańca św. tam dla nich miejsce i niepotrzebują się narażać na obraze swych uczuć polsko-narodowych.

Z Linden nad Ruhra donoszą nam: Nauczyciel pan Plett w szkole elementarnej „godnie“ spełnia posłannictwo wychowania dzieci na szlachetnych ludzi, bowiem przy nauce historii, omawiając podział Polski w taki sposób przedstawił, że trudno wierzyć. Podnosi naturalnie nieporządku polskie a przeciwstawia im dobrobyt pruski, zapominając tylko dodawać, że w Polsce w czasie rozbiorowym i przedrozbiorowym nie sprzedawano ludzi, ani żaden król polski z kija nie ulicy nie chodził.

W Prusach zaś w tym samym czasie kwit handel ludźmi kupowano i sprzedawano ludzi. Takie biuro zakupna i sprzedażny ludzi, istniało za czasów Fryderyka II w Królewcu. Żaden Polak nie trudził się fałszerstwem niemieckim, tylko Fryderyk II zwany wielkim. Możeby się

pan nauczyciel i z tej strony zechciał poinformować o różnicach stosunków, jakie w Polsce i Niemczech panowały, a nie zasiewał w serca dzieci nienawiści do narodu sąsiadnego.

Komitet Wykonawczy,  
M. Milczyński, sekretarz.  
Komisja polityczna  
St. Piecha.

## Z Komitetu Wykonawczego.

Sieroty zupełne zgłoszone do Komitetu Wykonawczego wyjeżdżać będą w środę, dnia 7 października o godz. 5 po południu z Wanne i z Dortmundu o godz. 6 w osobnym wagonie 3 klasy.

Opiekunowie ewentualnie przesi, którzy otrzymali bliższe wiadomości, znajdować się muszą z sierotami godzinę przed odjazdem w Wanne ewentualnie w Dortmundzie w poczekalni 4 klasy.

Zarząd Komitetu Wykonawczego.

## Podpisanie pierwszego układu państwowego z Polską.

Z Berlina donoszą, że w dniu 2 października w nocy o 11 godz. na wspólnej konferencji zastępców państwa polskiego i Niemiec, podpisano pierwszy układ pokojowy odnoszący się do ogólnej amnestii przestępców politycznych po obu stronach. Amnestja dotyczy wszystkich więźniów politycznych, odnośnie osoby, którym wdrożono śledztwo o przestępstwo polityczne tak w Niemczech jak w Polsce. Więźniowie zostaną uwolnieni. Układ zyska moc obowiązującą z chwilą jego zatwierdzenia, a złożony jest w języku polskim, niemieckim i francuskim: Z strony polskiej podpisał układ wiceminister Wróblewski, Dr. Biermann i Korfanty, ze strony niemieckiej poseł Haniel, tajny radca Simon i referent dla spraw polskich hr. Lerchenfeld. Na posiedzenie powyższe zaproszono także zastępców Anglii i Francji.

## Z różnych stron.

**Wakacje górnicze.** Związek właścicieli kopalń zawezwał pismem odręcznie wszystkie zorganizowane kopalnie, aby natychmiast zaczęły udzielać górnikom przeznaczonych w ugodzie urlopów wakacyjnych.

**Bochum.** Wszystkim zarządom towarzystw tutejszych donosi się, ażeby pozostałe karty opodatkowane po każdej uroczystości najpóźniej w drugim dniu po niej oddano na biurze podatku zabawowego, w przeciwnym razie tracą one swą wartość i władze nie zwracają zapłaconego podatku. Taki jest przepis i do tego zastosować się należy.

**Eickel.** Radni gminni mają niemało kłopotu z włączeniem gminy do różnych miast, ponieważ nie tylko miasto Gelsenkirchen lecz także Herne i Bochum starają się o wcielenie mniejszych gmin do swego łona.

**Eickel.** W czasie wykonywania swego zawodu spotkała w podziemiach kopalni „Julia“ śmierć górnika Gehringa.

**Wanne.** W zakładzie przytulkowym kopalni „Shamrok“ napalili bracia Przbylscy silnie w piecu po przybyciu z pracy, poczem się położyli. Wydobywające się z pieca gazy odurzyły wszystkich do tego stopnia, że musiano zawołać lekarza, któremu udało się dwóch braci docucić, natomiast trzeci wskutek otrucia umarł.

**Dortmund.** Władze miejskie zamknęły dwa sklepy, w których sprzedawano artykuły żywnościowe. Dopatrzone się, że sprzedawano zakazane towary.

**Dortmund.** Niejakis 19-letni Leon Podlewski, zamierzał z swoją narzeczoną odwiedzić teściów, a że nie miał uciwego ubrania, dorwał się do kosza swego współlokatora i zabrał z niego zegarek z łańcuszkiem oraz 800 mk. gotówki. Sąd skazał go za tę kradzież na 5 miesięcy więzienia.

Z Radob donoszą nam, że tamtejszy prezes Tow. św. Barbary p. Młynarczyk, samowolnie użył sztandaru towarzyskiego do celów osobistych, z którego to powodu został w sobotę 27 września z urzędu złożony, a wraz z nim usunięto cały zarząd. — Jeżeli ktoś nadużywa swej władzy nie wart jest stać na stanowisku prezesa jakiegos stowarzyszenia. Słusznie przeto p. Młynarczyk usunięto.

## 50 marek.

Pięćdziesiąt marek połakietrznego za mego męża Kobusa odebrałam od Wyd. Wiarusa Polskiego co niniejszem poświadczam.

Bochum, dnia 30 września 1919.  
Marjanna Kobus.

## Ostatnie wiadomości.

### Polsko-niemieckie układy.

Na poniedziałkowym posiedzeniu delegacji polskiej i niemieckiej w Berlinie ustalono projekt ugody co do amnestji i wypuszczenia wszystkich jeńców i internowanych na wolność. Następnie przedłożyła delegacja niemiecka swoje wnioski w sprawie optacji, likwidacji i ochrony praw mniejszości z wyjątkiem spraw szkolnych i kościelnych. Na wnioski odpowie delegacja polska w środę lub w czwartek, jak również zapadnie decyzja co do powyższego układu.

Wedle doniesienia komisji koalicyjnej zarządził już rząd polski wypuszczenie na wolność wszystkich z Górnego Śląska ujętych Niemców, pomiędzy nimi asesora górniczego Ehrensteina. Ten ostatni wrócił już w niedzielę.

### Wstrzymanie dowozu żywności do Niemiec.

Generał Nudant doręczył przedstawicielom niemieckiej komisji rozejmowej w Dyseldorfie notę, w której powiedziano, że dopóki nie zostaną wycofane wojska niemieckie z prowincji nadbałtyckich, koalicyja nie uwzględni żadnych wniosków o dowóz żywności do Niemiec. Równocześnie odrzuci koalicyja wszelkie ułatwienia finansowe, jakich rząd niemiecki u państw sprzymierzonych doznaje lub też o nie się stara.

### Ustąpienie polskich ministrów.

Minister aprovizacji Minkiewicz oraz minister rolnictwa Janicki podali się do dymisji.

### Awantury w parlamencie włoskim.

Z Berna szwajcarskiego nadeszła wiadomość, że w parlamencie włoskim przyszło przy okazji głosowania nad wyrażeniem zaufania rządowi Nittego do straszliwych hałasów, krzyków i wyzwisk. Z wszystkiego powstało ogólne bójkę, w której udział brało 50 posłów. Ostatecznie wyrażono rządowi wotum zaufania większością 30 głosów.

### Olbrzymi strejk kolejarzy w Anglii.

Reutera biuro telegraficzne donosi z Anglii, że niemal zupełnie ustał w całej Anglii wszelki ruch kolejowy z powodu strejku generalnego urzędników kolejowych.

### Baczność Rotthausen!

Koło śpiewu Harmonia podaje członkom do wiadomości, iż lekcyja śpiewu odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października o godz. 3. O punktualne wstawienie się uprasza

Zarząd.

Uwaga. O godz. 5 otwarcie zabawy od Tow. Panien w Rotthausen na sali pana Kirchmeiera. Do programu dochodzi przedstawienie teatralne i to w dwóch sztukach potem taniec. Uprasza się szan. Polonię o łaskawe poparcie.

Każ. Kaczmarek.

### Baczność Eickel II.

Zebranie członków Z. Z. P. filji I odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października o godz. 1 po poł. na sal p. Kraffta. O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

### Baczność Herne-Baukau.

Niniejszem uprasza się szan. rodziców o przysłanie składki szkolnej za dzieci, i to jeszcze w tym tygodniu, zarazem znaczymy, iż każde dziecko płaci samo za się.

Komisja szkolna.

### Baczność Herne-Baukau!

Filja I Zjedn. Zaw. Polsk. donosi swym członkom, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października o godz. 2 po poł. u p. Sehrbrucha, przy Hafen ul. Na porządku dziennym ważne sprawy. Mó wca zamiejscowy. O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

## Kalendarz zebrań Tow. polskich w Oberhausen I

na niedzielę, dnia 5 października rb.  
Chór kośc. lekcyja o g. 8 rano u p. Lapy.  
Chór kośc. zebranie o godz. 11 u p. Lapy.  
Kółko amatorskie „Kiliński“ nadzwyczajne zebranie o godz. 11 u p. Lapy.  
Sokół oddział II zebranie o godz. 4 u p. Lapy.

Komitet Tow.

Tow. Czyt. Lud. w Herne-Horsthausen donosi szan. publiczności, że otdąd wymiana książek odbędzie się co niedzielę o godz. 11 przed poł. u p. Mrosika, przy ul. Ludwika 36. Prosimy do ogłoszenia powyższego się zastosować.

W imieniu zarządu Tow. Czyt. Lud.  
Komitet Tow.

## Tow. św. Jana Chrzciciela w Dolnem Meiderich

podaje swym członkom do wiadomości, iż trzecie kwartalne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 2 po poł. na sali zebrań, ulica Stalowa (Stahlstr.) 38. Na porządku dziennym ważne sprawy. Liczny udział członków jest pożądanym. Goście mile widziani.

Zarząd.

## 2 wielkie wiece

powiatowe w Herne, stara parafia odbędzie się w piątek, dnia 3 października o godzinie 6 10 przed poł. i o godz. 4 po poł. na sali p. Kocerki, przy ul. Neustr.

Komitet miejscowy.

## Baczność Koło śpiewu „Harmonia“ w Wattenscheid

podaje swym członkom i członkiniom wiadomości, iż lekcyja śpiewu odbędzie się w niedzielę o godz. 2 ponieważ bierzemy udział w uroczystości Towarzystwa Polek św. Jadwigi zatem udział w lekcyjach pożądanym.

Zarząd.

## Tow. gimn. Sokół w Hertend

donosi swym członkom, iż przyszło ważne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 1 po poł. Zebranie zarządu i rewizorów kasy odbędzie się o godz. 10 przed poł. O liczny udział prosi

Zarząd.

Filja oddziału gór. Z. Z. P. w Gladbeck podaje członkom do wiadomości, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października o godz. 11 przed poł. a nie o godz. 5 po poł. ponieważ lokal jest zajęty. O liczny udział prosi

Zarząd.

Koło śpiewu „Kościuszko“ w Alstaden odbędzie swe kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 2 po poł. w lokalu posiedzeń (Bürgerhaus). Z powodu ważnych spraw jest przybycie każdego członka i członkini pożądanym.

Zarząd.

Uczestnicy kursu wyższego w Bochum zechcą się wszyscy stawić w przyszłą niedzielę, dnia 5 października w lokalu p. Schatza w Bochum w sprawie egzaminu, który się w krótkie m. odbędzie. Kto nie może się osobiście stawić, zechce swój adres przysłać na ręce niżej podpisanego i to najpóźniej do środy 8 października.

Za komisję:

Nowakowski, Disteln, Hertener ulica 395.

## Tow. gimn. Sokół w Marxloh.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 10 przed poł. na sali p. Rosendahl, przy Weseler ulicy. Ponieważ są bardzo ważne sprawy, więc obecność każdego druha jest pożądaną. Czołem!

Wydział.

Zjedn. Zaw. Polskie filja II w Ickern podaje członkom do wiadomości, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 10 przed poł. na sali p. Aberhardta. O liczny udział prosi

Zarząd.

## Tow. Polek „Wanda“ w Ickern

odbędzie swe kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 2 po poł. na sali p. Köstra.

Uwaga. Donosi się wszystkim Polkom, iż po zebraniu bierzemy udział w rocznicy Tow. Polek w Habinghorst, przeto się prosi wszystkie Polki o jak najliczniejszy udział. Cześć Polkom!

Zarząd.

## Za redakcyę:

W zast. Stanisław Kunca w Bochum.

Za druk i nakład:

„Wiarus Polski“ V. G. m. b. H., Bochum.

### Komitet Towarzystw w Wanne-Zachód

donosi, iż zmarła żona członka Towarzystwa św. Stanisława Biskupa, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Bractwa Różańca św. i Towarzystwa Polek śp.

### Marj. Bremborowiczowa urodz. Kauczka

w 46 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek rano o godzinie pół 9 z domu żałoby przy ulicy Rotstta.

O liczny udział w pogrzebie prosi  
**Rada Ludowa w Wanne-Zachód.**

Komitet miejscowych Tow. w Meckinghofen  
zaszyła Szanownemu członkowi

### Romanowi Szadowskiemu

i jego rodzinie

### Eufrozynie ur. Smigielskiej

w dniu ich srebrnego wesela

dnia 6 października rb.

jak najserdeczniejsze życzenia i doczekania  
się wesela złotego.

Komitet Towarzystw.

Komitet miejscowy Tow. w Hussen-Kurl  
podaje do wiadomości, iż w naszej miejscowości zebrań odbywać się będą w następujących niedzielach:

- Niedziela I każdego miesiąca Koło Różańców.
- Niedziela II każdego miesiąca Tow. gimn. Sokół o g. 5 po poł. u p. Oldenburgera.
- Niedziela III każdego miesiąca Tow. św. Stanisława Kostki w Kurl o godz. 3 po poł. na sali p. Buchbindera.
- Niedziela IV każdego miesiąca Z. Z. P. o godz. 3 po poł. na sali p. Henkla w Hussen.
- Niedziela V każdego miesiąca N. S. R. o godz. 3 po poł. na sali p. Henkla w Hussen.

**Kalendarz zebrań w Bochum-Riemke**  
na niedzielę, dnia 5 października rb.  
Tow. gimn. Sokół o godz. 10 przed poł. w lokalu posiedzeń.

Filja metalowców o godz. 4 po poł. u p. Walburga.

Nar. Stron. Rob. o godz. 2 u p. Fabrigo, Riemker ulica.

Wice oświatowo-społeczny o godz. 2 u p. Fabrigo.

Rada Ludowa.

**Bacznosc Rodacy w Bochum-Riemke!**  
Wielki wiec oświatowo-społeczny  
odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października o godz. 2 po poł. na sali p. Fabrigo, Riemker ulica. Omawiane będą bardzo ważne sprawy. Mówca zamiejscowy. Program wieca będzie na sali ogłoszony. (2)

Rada Ludowa.

**Zebrań miejscowej Rad. y. Lud. w Holt-Hausen**  
odbędzie się w piątek, dnia 3 października rb. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Ellinghaus, na które się także członków należących do Komitetu zapraszają.

Komitet Tow.

**Tow. Polek „Wanda” w Altenessen**  
donosi członkiniom i Rodaczkom, iż w niedzielę, dnia 5 października rb. odbędzie się w lokalu p. Nottenkämpera punktualnie o godz. 3 walne zebranie z wykładem o ukształtowaniu działalności naszej pod względem uczęszczania do szkoły polskiej przez dwóch nauczycieli. O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

**Chór śpiewu kościelnego pod opieką św. Florjana w Wattenscheid**  
podaje swym członkom i członkiniom do wiadomości, iż Msza św. z polskim śpiewem będzie w niedzielę, dnia 5 października i to co niedzielę o g. 8<sup>30</sup>. Zarazem prosi my wszystkich członków i członkinie żeby licznie przybyli na lekcje, które się odbywają co wtorek i piątek u p. Kuchnen, ul. Freiheitstr. Punktualnie o godz. 6 rozpoczyna się lekcja.

Zarząd.

### Bacznosc Rodacy w środkowych, dolnych Luzycach!

Podaje do wiadomości, iż  
miejscowa filja Zjednoczenia Zawodowego  
Polskiego w Zebipkau  
urządza w niedzielę, dnia 12 października 1919 r.

### pierwszą zabawę.

Będzie też losowanie, kregielnia i amerykańska  
licytacja z nagrodami.

Dochoń przeznaczony będzie na biedne dzieci.  
Na powyższą zabawę zapraszamy wszystkich  
Rodaków i Rodaki. O liczny udział prosi

ZARZĄD.

### Bacznosc Rodacy i Rodaczki w Bochum-Hamme.

**Tow. Polek w Bochum-Hamme**  
urządza w niedzielę, 5 października  
na sali p. Gossanna, v. d. Roeka 55

### WIECZOREK FAMILIJNY.

Program wiele urozmaicony.  
Odegrana zostanie sztuka bardzo  
wesola pod tytułem:

### „Fatalna szafa”.

Potem będzie zabawa z tańcem.  
Otwarcie kasy o godzinie 3 po połud.  
Otwarcie uroczystości o godz. 4 po poł.

Mamy nadzieję, iż Szan. Towarzystwa jako i Rodacy i Rodaczki  
nas swą obecnością zaszczytują raczą.

Zarząd.

Uwaga: Można także tramwajem  
dojechać (linja 6 kościół katolicki).

### Bacznosc Habinghorst i okolica!

### Towarzystwo Polek Królowej Jadwigi w Habinghorst

obchodzi w niedzielę, dnia 5 października  
na sali pana Schnite-Dorne

### 5. rocznicę istnienia

na którą Szan. Publiczność serdecznie  
zapraszamy.

Program uroczystości jest wiele urozmaicony  
przez śpiewy, koncert, teatr, deklamacje i zabawę z tańcami.

Zarząd.

### CZOŁEM! CZOŁEM!

Bacznosc Rodacy w Buer-Erle i okolicy!

### Towarzystwo gimnast. „Sokół”

obchodzi  
w niedzielę, dnia 12 października

### 10. rocznicę,

na którą zapraszamy wszystkich Szan.  
Rodaków i Rodaczki.

### Czołem! Wydział.

O godzinie 7 rano nabożeństwo za  
poległych druhów. (2)

### Bacznosc Rodacy w Buer-Resse i okolicy!

### Koło śpiewu Kościuszkow w Buer-Resse

obchodzi  
w niedzielę dnia 5 października rb.  
na sali p. Schilttera Middelcher ul.

### swą 16-tą rocznicę istnienia

na którą Szan. Koła śpiewu które zaproszenia odebrały,  
także i te które dla braku adresu zaproszeń nie odebrały  
oraz wszystkie miejscowe Towarzystwo i Szan. Publiczność  
serdecznie zapraszamy.

Program uroczystości jest następujący:

1. Od godz. 2-3<sup>15</sup> przyjmowanie bratnich Kół i Towarzystw.
2. Otwarcie uroczystości o godz. 4 przez prezesa miejscowego.
3. Występ miejscowego Koła z pieśnią powitalną.
4. Występ bratnich Kół.
5. Przemówienie i wykład prezesa okręgowego.
6. Dalsza zabawa z tańcem.
7. Zakończenie.

Cześć pieśni polskiej! Zarząd.

Rodacy! Rozszerzajcie „Wiarusa Polskiego”

### Wpłacone depozyty 110 milionów. Udziały i rezerwy 10 milionów.

### Największa i najstarsza spółka na ziemiach polskich i z całego Niemiec

### Bank Przemysłowców w Poznaniu

przyjmuje oszczędności za wysokim oprocentowaniem i umieszcza je w kraju;  
przekazuje w najkrótszym czasie wpłaty dla Rodaków w Księstwie oraz banków polskich;  
załatwia wszelkie sprawy kredytowe, sprzedaż pożyczek wojennych, zakup papierów państwowych, zamiany waluty obcej, pośredniczy w nabywaniu pierwszomiejscowych hipotek oraz służy informacjami w unarodowieniu przemysłu.

Godziny kasowe od godz. 8-12.  
**Kasa depozytowa Gelsenkirchen, ul. Vohwinkelstr. nr. 12.**  
**Kasa depozytowa Oberhausen, ul. Königstr. 26.**  
**Kasa depozytowa Dortmund, ul. Kuckelke 14.**  
**Kasa depozytowa Bottrop, ul. Hochstr. 40** ) poniedziałek od godz. 8-12  
 ) środa o godz. 8-12  
**Wpłatnia w Hamborn u p. Litkowskiego, Albrechtstr.** ) wtorek od 8-12  
 ) sobota od 8-12  
**Wpłatnia w Essen, ul. Mathiasstr. 23,** środa od godz. 8-5

### Bacznosc! KASTROP Bacznosc!

Wojtek: Gdzie pójdziemy w niedzielę, dnia 5 października???

Kuba: Ano! nie gdzieindziej, tylko na

### zabawę z tańcem

która urządza  
**Tow. Młodzieży „Kościuszkow” w Kastrop**  
na sali pana Bressera.

Program urozmaicony z ćwiczeniami miejscowego Sokola, deklamacjami i humorystką.

Otwarcie kasy o godzinie 4 po południu.

O liczne przybycie na powyższą zabawę prosi

Zarząd.

### Bacznosc Rodacy w miejscowości i okolicy Gunningfeld.

### Towarzystwo św. Idziego w Gunningfeld

obchodzi w niedzielę dnia 5 października  
na wielkiej sali p. Darenrehta ul. Kościelna.

### 24 rocznicę swego istnienia

Początek uroczystości o godzinie 4-tej po południu.  
Program uroczystości:

1. Otwarcie uroczystości pieśnią: „Boże coś Polskę”.
2. Przywitanie członków i gości przez prezesa miejscowego Koła śpiewu z pieśnią powitalną.
3. Występ miejscowego Koła śpiewu z pieśnią powitalną.
4. Występ dalszy na przemian z deklamacją i gminą.
5. Teatr bardzo zajmujący pod tytułem: „Walek kowal” sztuka ludowa w 5 aktach.
6. Występ miejscowego gminy „Sokół” z ćwiczeniami. W końcu zabawa z tańcem.
7. Zakończenie.

O liczny udział prosi Zarząd Tow. św. Idziego.

### Wyciąć i zachować! Bacznosc!

Szan. Towarzystwom w Langendreer i okolicy donoszą, iż według życzenia wszystkich panów muzykantów dawniejszej orkiestry pana Bończyka, obrano nim jako dalszego dyrygenta orkiestry.

Z dniem 1 października wszelkie zamówienia przyjmują tylko

**Roman Suplicki, Langendreer,**  
ulica Cesaraka 167.  
Telefon 360 Amt Witten.

### Koło śpiewu „Geeylla w Suderwich

poszukuje  
**dyrygenta**

Zgłoszenia pod adresem  
**Tom. Banaszkiewicz, Suderwich b. Recklingb.**  
ulica Henriehenburgerstr. 7 b.

**Bacznosc! Osterfeld Bacznosc!**

**Tow. Panien pod op. św. Bronisławy**  
urządza  
w niedzielę dnia 5 października r. b. na  
sali pana Pausa przy ulicy Głównej

### wspólną zabawę

Początek o godzinie 4. po południu  
na którą wszystkie Towarzystwa i wszystkich  
Rodaków zapraszają

Zarząd

### Służąca

do wszelk. prac domowych poszukuje od zaraz  
**M. Pawłowicz, WATTENSCHIED, VORSTADSTR. 40.**

Kilka dziełnych

### sprzeda waczek

na towary krótkie poszukuje od zaraz

dom mód J. Salomons Recklinghausen-Sud.

### Poszukuje wspólnika

do wysłania mebli do Poznania, stacja Poznań.

**Wojciech Wroblewski, Suderwich, Bruch ul. 282**

### J. MINKUS,

przedtem J. BŁOCH,  
ESSEN, Turmstr. 14.  
Elegancka pracownia ubiorów i palców podług miary.  
Jedyny polski interes tego rodzaju na mieście.

### Rodacy!

powołujcie się na ogłoszenia

w „Wiarusie Polskim”